

# **Protokół z obrad XLVII nadzwyczajnej sesji Rady Gminy Radziechowy – Wieprz z dnia 29 marca 2010 roku**

## **Porządek obrad:**

- 1. Otwarcie i stwierdzenie prawomocności obrad**
- 2. Podjęcie uchwały w sprawie: przystąpienia Gminy Radziechowy – Wieprz do realizacji projektu pn. "Budowa i wyposażenie przyszkolnej sali gimnastycznej w Brzuśniku wraz ze stołówką" w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Działanie 8.2 Infrastruktura placówek oświaty.**
- 3. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie**
- 4. Zakończenie sesji**

### **Ad. 1**

#### **Otwarcie i stwierdzenie prawomocności obrad**

**Przewodniczący Marian Motyka** otworzył XLVII sesję Rady Gminy, przywitał obecnych: Wójta Grzegorza Figurę, Radnych, mieszkańców Brzuśnika.

Przewodniczący poinformował, iż powodem zwołania sesji był w tej sprawie wniosek 7 Radnych, który na ręce Przewodniczącego złożony został 22 kwietnia br. Tematem sesji ma być ponowne rozpatrzenie przystąpienia do realizacji projektu budowy i wyposażenia sali gimnastycznej w Brzuśniku. Zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym, należało więc w ciągu kolejnych 7 dni zwołać taką sesję. Stwierdzając, iż na sali obecnych jest 12 Radnych, Przewodniczący odczytał porządek obrad a następnie poddał go pod głosowanie, i tak:

Za przyjęciem głosowało 11 Radnych	
Przeciw	0 Radnych
Wstrzymał się od głosu	1 Radny

### **Ad. 2**

**Podjęcie uchwały w sprawie: przystąpienia Gminy Radziechowy – Wieprz do realizacji projektu pn. "Budowa i wyposażenie przyszkolnej sali gimnastycznej w Brzuśniku wraz ze stołówką" w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Działanie 8.2 Infrastruktura placówek oświaty.**

Głos zabrał wnioskodawca zwołania sesji **Radny Piotr Piela**. Zrelacjonował powody, dla których sesja została zwołana. Na początku podziękował Inspektorowi Pawłowi Pietraszko za to, iż przekazał kopię pisma, z którego jednoznacznie wynikało, iż termin podjęcia ostatecznej decyzji w sprawie przyjęcia dofinansowania budowy Sali w Brzuśniku miał 22 marca 2010 roku. Po przeczytaniu tego pisma, wspólnie z Radnym Leonem Niewiadomym oraz Przewodniczącą Koła Gospodyń Wiejskich wybrał się do Urzędu Marszałkowskiego, z prośbą o przedłużenie tego terminu. Informacja była taka, że jeżeli kwota 3 mln 700 tys na budowę tej sali zmniejszy się po przetargu np. o 1 milion zł. to zaplanowane z województwa 1 mln 700 zł się nie zmieni, tak więc dofinansowanie nie będzie procentowo adekwatne do kwoty po przetargu, będzie natomiast zapewniona kwota 1 mln 700 zł nawet wówczas, jeżeli kwoty po przetargu będą niższe, takie było zapewnienie Dyrektora Michalika oraz Marszałka Śmigielskiego. Padła również informacja, że jeżeli po rozliczeniu zadania ze wszystkich gmin zostaną jakiekolwiek pieniądze, to również mogą być przekazane naszej gminie. Marszałek był zdziwiony faktem, że nie chcemy wziąć takich pieniędzy. Z wyliczeń samego Marszałka wynika, że jeżeli się okaże że przetarg wyjdzie o np. 1 mln zł mniejszy niż planowano, to pozostanie w sumie - w zaokrągleniu kwota 2 mln 700 tys zł. Jeżeli od tego odejmiemy dofinansowanie w wysokości 1 mln 700 tys, to zostaje do wydania z naszego budżetu 940 tys. zł. z których 530 tys jest już zabezpieczone a do tego dojdzie jeszcze 100 tys z puli Brzuśnika. Tak więc de facto zostaje kwota 310 tys zł. – wszystkie te wyliczenia zostały oparte na tym, iż kwota po przetargu będzie mniejsza o 1 mln zł. Jeżeli nie wyrazimy zgody na wykonanie zadania i nie weźmiemy pieniędzy z Województwa, to stracimy wiarygodność jako partnerzy na przyszłość. Zwrócił się z prośbą do obecnych Radnych o wyrażenie zgody na przystąpienie do zadania budowy Sali w Brzuśniku.

**Radny Leon Niewiadomy** dodał, iż Dyrektor Michalik stwierdził, że wprowadzić dofinansowanie nie jest wysokie, ale będzie sukcesywnie zwiększane w miarę kończenia poszczególnych etapów.

**Przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich Czesława Kłusak** stwierdziła, że żenującym był fakt, iż w poniedziałek miał termin podjęcia decyzji a do Województwa nikt z Gminy w tej sprawie nie zadzwonił z informacją czy pieniądze bierzemy czy nie. Gdyby delegacja z Brzuśnika nie pojechała do Katowic w poniedziałek, to pieniądze zostałyby przelane na inną gminę i byłoby po sprawie. To właśnie P. Kłusak zadzwoniła do Wójta z informacją, że Brzuśnianie są w Katowicach a następnie przekazała telefon Marszałkowi, który potwierdził, że kwota 1 mln 700 tys zł. jest gwarantowana. P. Kłusak stwierdziła, że Radni i mieszkańcy z Brzuśnika walczą o salę, która będzie służyć przyszłym pokoleniom.

**Wójt** ustosunkował się do wypowiedzi P. Kłusak, stwierdził, że ponieważ poprzednia sesja zakończyła się w piątek popołudniu, to nie było możliwości, by o jej rezultatach poinformować Województwo. Działania w tej sprawie podjęte zostały już w sobotę, to właśnie wtedy spotkał się z P. Handzlik, która umówiła spotkanie Wójta w Katowicach na poniedziałek. Informacja, że nikt z urzędu Gminy nie interesował się tą sprawą jest nieprawdziwa, ponieważ działania były już sobotę. Wójt dodał, że nie wyobraża sobie, byśmy tych pieniędzy nie wzięli. Dodał również, że był w tej sprawie wielokrotnie u P. Dyrektora Staś z RPO, zresztą spotkania w tej kwestii były również z Marszałkiem – m. In. spotkanie takie odbyło się w Ślemieniu. W dniu dzisiejszym dostaliśmy fax z Urzędu Marszałkowskiego – pismo to zostało rozdane wszystkim Radnym – z informacją, iż kwota jaką dostaniemy z Katowic będzie nie wyższa niż 1 mln 700 tys zł. Wójt zwrócił się z prośbą, by nie rezygnować z tej dotacji, dodał, że nie ma sensu wypominać w tej chwili kto co zrobił – tudzież czego nie zrobił, nikt z urzędu niczego nie zaniechał, wręcz przeciwnie pracownicy włożyli dużo starań w tą sprawę. W żaden projekt do tej pory nie zostało włożone więcej starań. Ważnym jest, by stosowną uchwałą podjąć i zacząć prace jak najszybciej.

**Radny Dariusz Jurasz** stwierdził, że sam nie wie co w tej sprawie sądzić. Z jednej strony stanowisko Radnych po przedstawieniu sprawy przez Wójta, który nie był za wykonaniem tego zadania, zostało wyrażone głosowaniem na ostatniej sesji, z drugiej strony wziąć trzeba pod uwagę, iż to mieszkańcy postarali się o te pieniądze. Wójt zaoponował, stwierdził, że nigdy nie był przeciw robieniu sali w Brzuśniku. Radny Dariusz Jurasz stwierdził, że na poprzedniej sesji Radni nie mieli pewności, iż kwota 1 mln 700 tys dofinansowania jest gwarantowana, na co Wójt odparł, że nic się nie zmieniło, wszak dzisiaj tej gwarancji również nie ma, musimy po prostu zaryzykować i rozpocząć budowę.

**Radny Damian Dudys** zapytał, kto odpowiada za zwoływanie sesji nadzwyczajnych. Po otrzymaniu odpowiedzi, iż przewodniczący Rady zwrócił się właśnie do niego, że w zwoływaniu tej sesji towarzyszył straszny chaos, padały różne daty i godziny, co chwilę była zmiana terminu. Na dodatek sesja miała być zwołana w czasie, gdy nie było ani Wójta ani P. Skarbnik. Poza tym materiały w tak ważnej sprawie Radni dostali tuż przed sesją. W piśmie z Urzędu Marszałkowskiego pisze jednoznacznie, że kwota dofinansowania będzie nie wyższa niż owo 1 mln 700 tys – nie jest równoznaczne z tym, że kwota ta jest zapewniona.

**Przewodniczący Marian Motyka** poinformował, że 22 kwietnia został złożony wniosek o zwołanie sesji nadzwyczajnej. Ustawa obliguje do tego, by sesję taką zwołać najpóźniej do 7 dni od chwili złożenia wniosku, dzień ten przypada właśnie na dzisiaj. Ponieważ nacisk ze strony wnioskodawców był duży, a tłumaczenie takie, że Radnym pasuje piątek a nie inny dzień, to dlatego pomimo niechęci, sesja zaplanowana została na piątek. Po rozmowie jednak z Wójtem doszli do wniosku, że lepiej sesję zrobić w poniedziałek, bo być może do tego czasu przyjdzie jakaś informacja z Katowic – i tak się też stało.

**Wójt** stwierdził, że zgodnie z pismem faktycznie nie ma zapewnienia, że kwota ta jest gwarantowana, dodał jednak, iż Marszałek ustnie zapewnienie takie złożył również jemu.

**Przewodniczący** dodał, że zwrócił się z pisemną prośbą do wnioskodawców zwołania sesji, o przedłożenie Radzie stanowiska Marszałka, iż kwota ta jest zagwarantowana. Powtórzył, iż nie było możliwości, by sesję zwołać później.

**Radny Piotr Piela** stwierdził, że nie tylko Przewodniczący zwrócił się z taką prośbą, o załatwienie takiego pisma zwrócił się również Wójt. Świadcami tego, że to właśnie Radni załatwili takie pismo są P. Dudys i P. Pawlus. Radny dodał, że Wójt poszedł na urlop a Radni załatwiali wszystko.

**Wójt** odparł, że wiedział, iż Radni w tej sprawie jeżdżą do Urzędu Marszałkowskiego i dlatego faktycznie zwrócił się do nich, by pismo takie załatwili. Najważniejszym jest, by sprawę załatwić a nie kłócić się. Dodał również, że pomimo tego, że był na urlopie, to cały czas zajmował się sprawą sali.

Głos zabrał **Radny Jerzy Pawlus**, powiedział, że nie chce wracać do wcześniejszych rozmów, w czasie których dużo było troski o budżet Gminy, a przecież w poprzednich latach budowało się dużo, choć Gmina wówczas wcale nie była bogatsza. Pieniądze były pozyskiwane wszelkimi sposobami, są na to dowody. Nigdy w Gminie nie było na tyle pieniędzy, by można było wszystko robić. Nie można zrezygnować z pieniędzy z Urzędu Marszałkowskiego, bo to pieniądze pozyskane dla naszej Gminy. Zwrócił uwagę na fakt, iż programy z dofinansowaniem się kończą, zwrócił się do Radnych z prośbą o nie odrzucanie takiej możliwości.

**Radny Piotr Kosiec** stwierdził, że nie o to chodzi że Radni nie chcą dofinansowania, problemem jest to, że nie ma w budżecie na dołożenie drugiej połowy. Jeżeli jednak jest gwarancja, że kwoty z Urzędu Marszałkowskiego się nie zmniejszą, to zmienia to postać rzeczy. Radny wrócił do wypowiedzi Wójta z wcześniejszej sesji, że w Radziechowach sala jest równie potrzebna, dlatego zwrócił się do Radnych, mówiąc iż sala ta jest do zrobienia następna w kolejności

**Radny Janusz Słowy** zgodził się z przedmówcą, iż zagwarantowanie powyższej kwoty zmienia postać rzeczy, na co Wójt odparł, że rozmawiał z Dyrektorem z RPO P. Nogą, która stwierdziła, że

nie może obiecać, iż jeżeli okaże się, że przetarg wyjdzie taniej, to kwota z dofinansowania będzie na niezmiennym poziomie. Taka też informacja została przekazana Radnym. Dzisiaj wygląda to w zasadzie tak samo.

**Radny Janusz Słowy** stwierdził, że jest ustne zapewnienie Marszałka, że kwota jest zagwarantowana. Kolejne jednak 4 lata nic w Brzuśniku nie będzie robione.

**Radny Bogusław Michalski** powiedział, że również on nie jest przeciwko Sali. Dobrze by było, gdyby faktycznie Radni otrzymali jednak na piśmie oświadczenie, iż przez kolejne 4 lata w Brzuśniku nie będzie robione nic, wszak inne sołectwa też mają duże potrzeby.

**Wójt** stwierdził, że projekt Brzuśnika, był najlepszy jaki został zrobiony w gminie. Zajął 14 miejsce na 140 wniosków. Przed rozstrzygnięciem konkursu „uruchomieni” zostali wszyscy znajomi jego i P. Sekretarz. Po decyzji, iż jesteśmy na 3 miejscu listy rezerwowej nie było miesiąca, by w tej sprawie nie być w Katowicach. Za pomoc ze strony Radnych podziękował, ale też zwrócił uwagę na fakt, że gdyby wniosek był niewystarczająco dobry, to nie byłoby po co jeździć.

**Radny Damian Dudys** stwierdził, że dalej brakuje nam do tej inwestycji 1,5 mln zł. Pismo które przyszło z Urzędu Marszałkowskiego zupełnie nie zmienia postaci rzeczy. Mówi jedynie o tym, że kwota ta nie będzie wyższa niż 1 mln 700 tys a nie że jest ona zagwarantowana. By przystąpić do zadania i tak musimy w budżecie zapewnić całą kwotę, dopiero po przetargu okaże się jaka będzie kwota końcowa, może okazać się, że będzie niższa ale równie dobrze może okazać się że będzie taka jak planowano, albo nawet wyższa. Radny dodał również, że odbyło się spotkanie z Radą Sołecką w Juszczyńcu, na której Rada opowiedziała się jednogłośnie przeciw temu zadaniu. Kredyt będzie zbyt duży i przez jakiś czas nie będzie w budżecie pieniędzy na nic.

**Radny Dariusz Jurasz** stwierdził, że nie można obarczać mieszkańców Brzuśnika winą za zaciągnięcie kredytu, dodał również, że gdyby stanowisko Wójta było zdecydowane, gdyby Radni widzieli walkę i zaangażowanie Wójta w tą sprawę to druga sesja była by niepotrzebna, na co Wójt odpowiedział, że jego stanowisko było kateryczne i jasne – jest za budową Sali.

**Głos zabrał mieszkaniec Brzuśnika.** Powiedział, że cieszy się z tego, że w Radziechowach zostały zrobione drogi, stwierdził, że jest jak najbardziej za tym, dodał jednak, że ostatnio Rada podjęła decyzję, by dać szansę Brzuśnikowi – zrobiono więc projekt, wniosek faktycznie był dobry, czego odzwierciedleniem było wysokie jego miejsce. Teraz przyszedł czas podjęcia decyzji, czy konsekwentnie zadanie to będzie robione, czy nie. Obciążenie finansowe dla Gminy jest faktycznie duże, ale kredyt który został kiedyś zaciągnięty nie spotkał się ze sprzeciwem Brzuśnian. Trzeba iść do przodu, okolica nasza jest piękna i jakoś trzeba turystów przyciągnąć, nie można więc rezygnować z takich inwestycji. Opierając się na własnym przykładzie, bez wzięcia kredytu nie można inwestować a co za tym idzie rozwijać się.

**Przew Koła Gosp Wiejskich Czesława Kłusak** Dodała, że w Urzędzie Marszałkowskim pytali, dlaczego w naszej gminie nie buduje się „orlików”. W Radziechowach jest piękne miejsce koło szkoły i należałoby taką szansę wykorzystać.- i złożyć stosowny wniosek.

**Radny Powiatowy Jacek Jarco** zwrócił się do Radnych, którzy głosowali na poprzedniej sesji przeciw budowie Sali z prośbą o uzasadnienie swojej decyzji. Zapytał czy są plany jakiś inwestycji, dodał, że nie przekonuje go to, że Radni nie chcą zaciągać kredytu.

**Radny Janusz Słowy** stwierdził, że nie jest przeciwny sali w Brzuśniku, chodzi o pieniądze. Wcześniej informacje były takie, że kwota jest procentowa, co znaczyło, że jeżeli wynik przetargu będzie niższy niż planowano, to kwota ta również się zmniejszy i w gminie ni byłoby można w najbliższym czasie zrobić nic. Teraz informacje są inne - że dofinansowanie zostanie na niezmiennym poziomie 1 mln 700 tys. zł. a to zmienia zupełnie postać rzeczy.

**Przewodniczący Marian Motyka** zwrócił się do obecnych z prośbą o to, by docenili wkład i wysiłek pracowników urzędu oraz Wójta w samo zrobienie wniosku, dodał również, że decyzja nie może być pochopna, gdyż kadencja się kończy i nie może być tak, że teraz zapadną decyzje



nieodpowiedzialne a ich konsekwencje razem z długiem spadną na przyszłych radnych. Na Radnych nie może być wywierana presja, każdy Radny głosuje ze swoim sumieniem. Ona sam będzie głosował za salą, ale nie będzie nikomu nic sugerował.

**Radny Damian Dudys** zwrócił się do Radnego Powiatowego Jacka Jarco o to, by w sposób grzeczniejszy wypowiadał się w stosunku do Radnych, natomiast **Radny Dariusz Jurasz** stwierdził, że gdyby Radni nie byli przychylni sali, to po prostu nie przyszliby na dzisiejszą sesję. Dodał, że wychodzi na to, że mieszkańcy Brzuśnika jeździli do Katowic, Wójt się starał i cała wina spadnie na Radnych którzy byli na ostatnie sesji „przeciw”, ale wówczas ten głos był przemyślany i odpowiedzialny zgodnie z informacjami, którymi wówczas Radni dysponowali. Teraz sytuacja przedstawia się tak, że informacje te były niepełne i w ich świetle będzie przebiegało dzisiejsze głosowanie.

**Radny Bogusław Michalski** stwierdził, że gdyby Radni nie byli odważni, to nie byłoby inwestycji w Wieprzu. Wziąć jednak pod uwagę trzeba, że w Radziechowach – największym sołectwie, stosunkowo zrobiło się najmniej. Radny zwrócił się z pytaniem, czy jeżeli nie przejdzie wniosek na drogi w Brzuśniku i Radziechowach (chodzi tu o górę Radziechów od kościoła w stronę Matyski) to zagwarantowane w budżecie 400 tys. zł. zostaną automatycznie przekazane na Radziechowy.

**Radny Piotr Piela** stwierdził, że ma nadzieję, że wniosek na drogi przejdzie, Brzuśnianom również na nim bardzo zależy, jeżeli jednak okaże się, że wniosek nie przejdzie, to wraz z Radnym Niewiadomym zrezygnują z pieniędzy już zabezpieczonych

**Radny Leon Niewiadomy** stwierdził, że dla niego samego sala w Brzuśniku to istna „droga krzyżowa”, tyle ona wymagała zachodu i czasu a po drodze było bardzo dużo trudności.

**Mieszkaniec Brzuśnika P. Nowak (?)** powiedział, że jest dumny ze swoich Radnych z Brzuśnika.

**Radny Piotr Piela** odczytał oświadczenie mówiące o tym, iż w przypadku pozytywnego przegłosowania budowy Sali, wraz z Radnym Niewiadomym zrezygnują z innych ważnych inwestycji na terenie Brzuśnika przez okres 4 lat.

**Przewodniczący Marian Motyka** odczytał a następnie poddał pod głosowanie uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na budowę i wyposażenie Sali gimnastycznej w Brzuśniku i tak:

Za budowę głosowało : 11 Radnych

Przeciw głosował: 1 Radny

Wstrzymał się od głosu: 0 Radnych

**Dyrektor Szkoły w Brzuśniku P. Witkowska** podziękowała Radnym, Wójtowi i pracownikom urzędu w imieniu swoim, rodziców i dzieci uczęszczającym do szkoły w Brzuśniku. Ze specjalnymi podziękowaniami zwróciła się do Radnych z Brzuśnika oraz Przewodniczącej Koła Gospodyń Wiejskich Czesławie Klusak, podziękowania wyraził również mieszkaniec Brzuśnika P. Nowak.

**Radny Piotr Piela** podziękował w imieniu swoim oraz w imieniu Radnego Niewiadomego wszystkim Radnym za pozytywne przegłosowanie powyższej uchwały a przewodnicząca **Czesława Klusak** dołączając podziękowania od siebie dodała, że Radni stanęli ponad podziałami i że w przyszłości mogą liczyć na Brzuśnik.

**Ad 3**

**Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie**

**Skarbnik Barbara Pietrysko** poinformowała, że w związku z przegłosowaniem Sali, automatycznie wprowadzone zostały zmiany w budżecie, po stronie dochodów i automatycznie po stronie wydatków wprowadzona zostanie kwota dofinansowania, resztę środków dołożone zostanie z wolnych środków z lat ubiegłych. W wyniku tych zmian zwiększy się deficyt, który będzie wynosił 7.179.488 zł. , zmieni się również limit zobowiązań z tytułu zaciągniętych pożyczek i kredytów – będzie to kwota 11. 941.278 zł.

**Przewodniczący Marian Motyka** odczytał uchwałę w sprawie zmian w budżecie a następnie poddał ją pod głosowanie, i tak:

**Za jej przyjęciem głosowało 12 Radnych, tak więc podjęta została jednogłośnie.**

**Ad. 4**

**Zakończenie sesji**

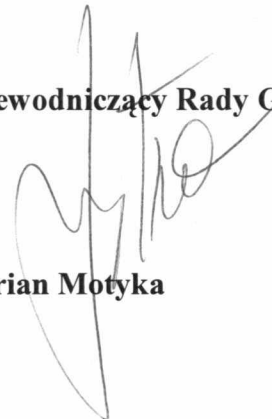
Z powodu wyczerpania tematów porządku obrad **Przewodniczący Marian Motyka** zamknął obrady **XLVII** sesji Rady Gminy Radziechowy – Wieprz.

**Protokolowała:**



**Małgorzata Foksa**

**Przewodniczący Rady Gminy:**



**Marian Motyka**